

Jest to także okres niezwykle ważny dla przyszłego kształtu samorządu w Polsce. Autor zwrócił uwagę, że kształtowanie się struktur samorządowych to długotrwały proces, wymagający ciągłego doskonalenia. Uwaga Piaseckiego skupiła się jednak bardziej na przedstawieniu licznych danych statystycznych i przytoczeniu wielu faktów społeczno-politycznych niż na ocenie dotychczasowych doświadczeń samorządowych. Kończąc, należy stwierdzić, iż teoria, poparta licznymi przykładami, uzupełniona tabelami i wykresami sprawia, że książka stanowi bogate źródło wiedzy na temat minionych trzech kadencji samorządowych, choć nieco brakuje w niej wniosków samego Autora na temat przyszłości instytucji samorządu w świetle dotychczasowych doświadczeń.

Katarzyna Hołysz

Michael H a r t m a n n, *Der Mythos von den Leistungseliten. Spitzenkarrieren und soziale Herkunft in Wirtschaft, Politik, Justiz und Wissenschaft*, Frankfurt am Main–New York: Campus-Verlag 2002, SS. 208.

Nowoczesne, demokratyczne społeczeństwa dobrobytu deklarują otwartość wszystkich grup społecznych. Stanowi ona jedno z głównych kryteriów sprawiedliwego społeczeństwa, postulowanego m.in. przez twórcę teorii sprawiedliwości, amerykańskiego filozofa Johna Rawlsa. Wszystkie urzędy, stanowiska czy też najwyższe dochody winny być możliwe do osiągnięcia dla każdego członka społeczeństwa, dysponującego odpowiednimi zdolnościami, niezależnie od pochodzenia społecznego i stanu posiadania rodziców.

W świadomości społeczeństwa w Niemczech, ale i w innych krajach wysoko rozwiniętych, funkcjonuje przekonanie, że w okresie powojennym udało się doprowadzić nie tylko do upowszechnienia dobrobytu, ale przede wszystkim do zapewnienia równości szans w życiu społeczno-gospodarczym. Pogląd ten narzuca się tym bardziej, że w tym czasie niezwykle łatwy stał się dostęp do wykształcenia na wszystkich poziomach, co wydaje się istotnie warunkować możliwość osiągnięcia najwyższych funkcji w państwie. Przekonanie to wspierane było również przez politykę, która oficjalnie odżegnywała się od istnienia jakichkolwiek elit w społeczeństwie niemieckim. Nie bez znaczenia był także kontekst historyczny, który stanowiła kompromitacja elit za czasów panowania narodowego socjalizmu. Doprowadziło to z jednej strony nawet do unikania przez długie lata pojęcia elit, z drugiej zaś do dążenia do otwarcia wszystkich elementów struktury społecznej dla wszystkich jego członków. Stąd też problematyka elit, będąca wcześniej przedmiotem

zainteresowania takich uczonych, jak Gaetano Mosca czy Vilfredo Pareto, zaczęła najpierw, zwłaszcza w latach sześćdziesiątych, przyciągać uwagę tak wybitnych badaczy, jak Ralf Dahrendorf, by potem, w znacznym stopniu pod wpływem ruchów studenckich, popaść w zapomnienie aż do końca lat osiemdziesiątych. Nastąpił wówczas intensywny jej renesans zarówno w formułowaniu postulatu tworzenia elit, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki, jak i zainteresowania socjologów ich wszechstronnym badaniem.

Naukowo ufundowana wiedza o pochodzeniu społecznym elit społecznych ma istotne znaczenie nie tylko dla rozumienia samych elit, ale przede wszystkim stosunków panujących w danym społeczeństwie. Jest to wyraźnie widoczne na przykładzie recenzowanej pracy Hartmanna, który na podstawie wyników swoich badań podważa fakt istnienia społeczeństwa otwartego w Niemczech. Michael Hartmann jest profesorem socjologii w Uniwersytecie Technicznym w Darmstadt, specjalizuje się w badaniu elit społecznych w Niemczech i innych krajach europejskich. Opublikował liczne prace z tego zakresu. Jest on uczonym, który podobnie jak Pierre Bourdieu za jedno z głównych zadań socjologii uważa odsłanianie ukrytych podstaw panowania, mechanizmów reprodukcji władzy (Bourdieu 1989; 1991:97).

#### STAN BADAŃ

Większość współczesnych niemieckich badaczy elit reprezentuje przekonanie, że elity rekrutują się w procesie osobistych sukcesów. Stąd też mówi się o istnieniu w Niemczech i innych wysoko rozwiniętych krajach społeczeństwa opartego na osobistych osiągnięciach (*Leistungsgesellschaft*). Przekonaniu temu przeciwstawia się Hartmann, opierając jednakże swój kontrowersyjny wniosek na gruntownych badaniach empirycznych. Socjolog z Darmstadt zbadał wszystkich wypromowanych w Niemczech w roku 1955, 1965, 1975 i 1985 inżynierów, prawników i ekonomistów. Uzasadniona wydaje się jego decyzja, aby spośród 50 000 osób, które zdobyły tytuł doktora w dziedzinie prawa, ekonomii lub nauk technicznych w latach 1955-1985, wybrać wspomniane roczniki. Tak dobrana próba pozwala zbadać, w kontekście pochodzenia społecznego elit, efekty podejmowanych w czasie poprzedzającym te lata znaczących działań państwa, zmierzających do poszerzenia dostępności wykształcenia. Z kolei wybór specjalności uzasadniony jest faktem liczebnej dominacji osób o tych specjalnościach, zajmujących elitarne stanowiska. Najwyraźniej jest to widoczne w gospodarce, gdzie, np. 9 z 10 *top managerów* studiowało jedną z tych dziedzin, jednak także w elitach polityki, administracji i szkolnictwa wyższego stanowią oni najliczniejszą grupę. Natomiast wybór próby badawczej w postaci osób, które osiągnęły stopień doktora, wynika z faktu, że stanowi on w Niemczech najwyższy stopień naukowy (pominąwszy właściwą dla kariery naukowej habilitację i profesurę). Jest więc wskaźnikiem najwyższej selektywności spośród wszystkich poziomów wykształcenia.

Hartmann porównał pochodzenie społeczne, przebieg wykształcenia i kariery zawodowe w obszarze gospodarki, polityki, wymiaru sprawiedliwości i nauki. Sektory te stanowią, wraz z mediami i administracją, najbardziej znaczące obszary współ-

czesnego społeczeństwa. Swoje badania i sformułowane na ich podstawie wnioski, mające charakter uogólniający, prezentuje w sześciu rozdziałach: 1. *Rekrutacja elit a kształcenie*, 2. *Pochodzenie społeczne osiągniętych stopień doktora*, 3. *Kariery w gospodarce a pochodzenie społeczne*, 4. *Wpływ pochodzenia społecznego na karierę w polityce, wymiarze sprawiedliwości i szkolnictwie wyższym*, 5. *Osiągnięcia czy habitus? Warunki dostępu do elitarnych stanowisk w gospodarce, nauce, wymiarze sprawiedliwości i polityce*, 6. *Mit o społeczeństwie zbudowanym na podstawie osobistych sukcesów i realnych, społecznych relacji władzy*.

#### POJĘCIE ELITY

W literaturze przedmiotu nie ma jednomyślności, co do określenia natury elity, jak i kryteriów przynależności do niej. Hartmann przez elitę rozumie ogólnie osoby piastujące stanowiska o dużych możliwościach oddziaływania, które mocą władzy związanej z posiadanym przez nich stanowiskiem są w stanie w znaczący sposób określać lub wpływać na istotne decyzje społeczne lub „bezpośrednio przyczynić się do utrzymania albo zmiany struktury społecznej i konstytuujących ją norm” (s. 25). Władza ta wyraża się w zdolności wpływania na decyzje w dziedzinie stanowienia prawa czy też inwestycji, przy czym chodzi tu zarówno o podejmowanie decyzji lub ich zablokowanie czy też niedopuszczenie do etapu konieczności podjęcia jakiejś decyzji (Giddens 1974:18 n.). Wobec różnych kryteriów przynależności do elit (R. Dahrendorf pisze o 1% ludności, inni współcześni badacze elit niemieckich mówią o ok. 4000 osób) Hartmann wyróżnia elitę w ścisłym i w szerokim znaczeniu. Do elity w ścisłym znaczeniu zalicza właścicieli lub managerów 400 największych przedsiębiorstw niemieckich, sędziów sądów federalnych i czołowych polityków. Natomiast elita w szerszym znaczeniu obejmuje właścicieli lub kierujących firmami z obrotem przynajmniej 10 mln Euro i/lub managerów przedsiębiorstw z 150 zatrudnionymi, a także prawników zajmujących stanowisko wiceprezydenta sądu krajowego lub sędziego sądu ponadkrajowego i wyższe oraz polityków będących przynajmniej posłem Bundestagu lub burmistrzem znaczącego miasta. W dziedzinie nauki za kryterium przynależności do elity przyjęto powołanie na stanowisko profesora. Jednocześnie Hartmann stawia w centrum swoich badań elitę gospodarczą, wychodząc z założenia, że ten obszar życia społecznego ma największe możliwości wpływów i w konsekwencji poświęca jej najwięcej uwagi zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym. Jego zdaniem elita gospodarcza posiada dominujący wpływ także na rozwój społeczny (s. 63).

#### DOSTĘP DO WYKSZTAŁCENIA

Z przeprowadzonych przez Hartmanna analiz wynika, że w różnych dziedzinach kształcenia zmienił się przekrój społeczny jego uczestników. Okazuje się, że 60,4% wypromowanych osób pochodzi z warstwy wyższej (*gehobenes Bürgertum*) i najwyższej (*Großbürgertum*), przy czym 11,2% doktorów wywodzi się z liczącej 0,5% war-

stwy najwyższej, a prawie połowa (49,2%) doktorów wyrosła w domach następnich 3% najwyższej warstwy. Natomiast pozostałych 39,6% doktorów wywodzi się z warstwy robotniczej i średniej (*Arbeiterklasse/Mittelschichten*), stanowiącej pozostałe 96,5% społeczeństwa niemieckiego. Mimo to można zauważyć pewne otwarcie społeczne w ramach poszczególnych badanych dziedzin, w których osiągnięto stopień doktora. Jest ono najbardziej widoczne w dziedzinie nauk technicznych, gdzie w badanych rocznikach znacznie zwiększył się udział doktorów ze „zwykłych” warstw społecznych, mniej natomiast w dziedzinie nauk ekonomicznych, gdzie po początkowym znacznym wzroście promocji ich liczba ustabilizowała się po roku 1965. Autor stwierdza natomiast zupełnie odmienną tendencję w dziedzinie nauk prawnych, gdzie udział doktorów z klas wyższych uległ zwiększeniu i stanowi dwie trzecie wypromowanych.

Interesujące poznawczo są wyniki badań wpływu na późniejszą karierę zawodową takich czynników, jak czas studiów, wiek w czasie promocji, praca zawodowa przed podjęciem studiów i odbycie części studiów za granicą. Analiza wykazuje, że korzystne dla kariery są: młody wiek rozpoczynającego studia, ich szybkie ukończenie (zwiększa szanse o ¼), wiek doktoranta w czasie promocji (zwiększa szanse o 5% za każdy rok), studia zagraniczne (18%), a także doświadczenie zawodowe (27%). Przy czym nie ma znaczenia długość przekroczenia minimalnego czasu studiów, gdyż ci, którzy studiowali rok, dwa lata i dłużej mieli trudniejszy dostęp do kariery. W perspektywie głównego problemu badań Hartmann stwierdza, że czynniki te sprzyjają osobom pochodzącym z wyższych warstw społecznych, gdyż one częściej zaczynają studia w młodszym wieku i częściej niż inni studiują jakiś czas za granicą. Przewagi tej nie równoważy rola doświadczenia zawodowego, które jest częściej udziałem dzieci „zwykłych ludzi” (s. 61 n.; 78 n.). Nie oznacza to jednak w żadnym wypadku zmniejszenia wagi pochodzenia społecznego, które ma znaczenie rozstrzygające dla kariery na najwyższych stopniach struktury życia gospodarczego.

#### KRYTERIA REKRUTACJI ELIT W GOSPODARCE

Istotę interpretacji badań przeprowadzonych przez Autora stanowi ukazanie związków między pochodzeniem społecznym a możliwościami osiągnięcia najwyższych stanowisk, zwłaszcza w dziedzinie gospodarki. Osiągnięcie tych stanowisk, w świetle omawianych badań, ma ścisły związek z pochodzeniem społecznym. Hartmann stwierdza linearny wzrost udziału osób wywodzących się z najwyższych warstw społecznych w zdobywaniu najwyższych pozycji. W tej dziedzinie życia społeczno-gospodarczego widoczne jest najwyraźniej, że obok selekcji kandydatów, jaka dokonuje się przez promocję, ma także miejsce bardzo mocna selekcja na podstawie cech osobowości, które są ściśle związane z pochodzeniem społecznym. Hartmann dość radykalnie formułuje wnioski z wyników swoich badań, stwierdzając, że „im wyższe jest stanowisko w gospodarce, tym większe znaczenie ma pochodzenie społeczne. Dostęp do elity gospodarczej, w ścisłym znaczeniu, jest zarezerwowany w dużym stopniu dla wywodzących się z warstwy wyższej i (jeszcze mocniej) najwyższej” (s. 87). I tak w największych przedsiębiorstwach szanse przynależących do

warstwy wyższej są większe o 70%, do warstwy najwyższej zaś o 250%, z kolei w dużych przedsiębiorstwach przewaga ta wynosi odpowiednio 50 i 100%.

Oczywiście, wymaga to pewnego zróżnicowania ze względu na charakter własności przedsiębiorstwa. W przedsiębiorstwach będących własnością lub z udziałami państwa, jak można się domyślać, istotną rolę odgrywa klucz polityczny. Stąd też otwarcie społeczne w tych przedsiębiorstwach jest wyraźnie większe. Pozwala to Autorowi sformułować wniosek, że polityka oferuje największe możliwości awansu społecznego osobom wywodzącym się z różnych warstw społecznych.

Z kolei w stowarzyszeniach i organizacjach przemysłowych wyraźnie większe szanse na karierę mają osoby pochodzące z warstwy najwyższej, gdy równocześnie pełnią najważniejsze funkcje kierownicze w przedsiębiorstwach. Szanse te są trzykrotnie większe w stosunku do warstw niższych, ale nawet w stosunku do osób z warstwy wyższej są większe o 150%. Jedynie w przypadku kariery w organizacjach przemysłowych zanika przewaga osób pochodzących z warstwy wyższej, gdy trwały charakter ma w liczbie osób urodzonych w rodzinach warstwy najwyższej.

Zdaniem socjologa z Darmstadt droga na szczyty stanowisk kierowniczych niemieckiej gospodarki jest łatwiej dostępna dla urodzonych w rodzinach warstwy wyższej niż dla pozostałych. Przesądza o tym nie tylko stosunkowo większa liczba osób z tego kręgu zdobywająca tytuł doktorski, ale przede wszystkim cechy osobowości, wiążące się bezpośrednio z pochodzeniem społecznym, co określa on zapożyczonym od Bourdieu terminem *habitus*. Badacz stwierdza też, że w badanym okresie nasila się sygnalizowana tendencja.

#### KRYTERIA REKRUTACJI ELIT W POLITYCE, SĄDOWNICTWIE I NAUCE

Spśród badanych roczników 62 doktorów zrobiło karierę w polityce – na poziomie rządowym, parlamentarnym i w administracji politycznej. Stanowiska na wyższych wymiarach sprawiedliwości zdobyło 137 wypromowanych z badanych roczników. Najliczniejsi zaś (bo aż 270) osiągnęli sukces w szkolnictwie wyższym.

W dziedzinie polityki relacje te wyglądają zupełnie inaczej niż w gospodarce. Jakkolwiek „wysoko urodzeni” odnoszą także tutaj znaczące sukcesy, to dzieci wywodzące się z warstwy wyższej mają w tym obszarze relatywnie o wiele mniejsze szanse niż urodzeni w rodzinach robotniczych czy też pochodzący z szeroko rozumianej klasy średniej. Ponadto polityków pochodzących z wyższych warstw cechuje osiągnięcie sukcesów najpierw w gospodarce, a dopiero później w polityce. Wynika to z etosu tej warstwy, który od zaangażowanych w politykę domaga się wykazania się najpierw w „prawdziwym życiu” – w dziedzinie zawodowej. Dotyczy to prawie co drugiej osoby z tej warstwy. Politycy wywodzący się ze „zwykłej ludności” przebywają odwrotną drogę – poprzez karierę polityczną osiągają stanowiska w gospodarce.

W dziedzinie sądownictwa istnieją ograniczone możliwości awansu. Wpływa na to zarówno dostępność tej drogi kariery jedynie dla doktorów prawa, jak i ograniczona, do ok. 3000, liczba elitarnych stanowisk w wymiarze sprawiedliwości (w porównaniu do 50 000 w gospodarce).

Wspomniana liczba 270 wypromowanych (4,8%) ze wszystkich badanych dziedzin została powołana na stanowisko profesorskie. Osiągnięcie profesury, uznanej na stanowisko elitarne w szkolnictwie wyższym, jest dostępne szerszym warstwom społecznym. Wyniki badań wykazują, że tutaj większe szanse mają pochodzący z klasy robotniczej i szeroko rozumianych warstw średnich.

Na tytułowe pytanie o możliwość osiągnięcia stanowisk elitarnych w gospodarce Hartmann odpowiada liczbami, iż w 100 największych niemieckich przedsiębiorstwach 80 % przewodniczących zarządu pochodzi z „lepszego towarzystwa” (s. 118). Przytacza przy tym wcześniejsze swoje badania, które wykluczają (jako czynnik decydująco wpływający na karierę) przynależność do elitarnych stowarzyszeń (np. stowarzyszenia studenckie, kluby rotariańskie).

Hartmann jako wyjaśnienie takiego stanu rzeczy przywołuje prozaiczny mechanizm działania, promujący kandydatów pochodzących z określonych kręgów społecznych. Decyzje o wyborze na najwyższe pozycje w gospodarce, po przeprowadzeniu wszelkiego rodzaju przewidzianych procedurą analiz, są ostatecznie podejmowane intuicyjnie i spontanicznie. Rozstrzygające jest trudno uchwytnie podobieństwo cech osobowości decydenta i kandydata, ogólne wykształcenie, sposób ubierania i zachowania, subtelny kod kulturowy, który nabywany jest już w środowisku domu rodzinnego.

Inaczej sprawa wygląda w szkolnictwie wyższym, gdzie procedury powoływania są bardziej sformalizowane i zdemokratyzowane. Obiektywne kryteria wyboru kandydata pozwalają sformułować Hartmannowi opinię, iż w tym obszarze realizowany jest model społeczeństwa na podstawie osobistych osiągnięć.

W wymiarze sprawiedliwości sytuacja wygląda podobnie, co Hartmann przypisuje sformalizowanym procedurom powoływania, tradycji ukształtowanej przez niemiecki model urzędniczy oraz wpływowi polityki. Uprzywilejowaną grupą wydają się tutaj pochodzący z rodzin urzędniczych różnej rangi, co odbywa się na drodze tzw. pośredniej protekcji (nie mającej nic wspólnego z bezpośrednim protegowaniem konkretnej osoby), a więc tylko przez sam fakt pochodzenia.

Największą otwartość społeczną stwierdza się w dziedzinie polityki. Autor wskazuje dwie tego przyczyny. Jedną jest fakt, że typowa kariera polityczna zaczyna się od struktur lokalnych i pnie się do stanowisk centralnych. Drugą zaś jest konieczność uwzględniania przez polityków upodobań wyborców, którzy łatwiej akceptują osoby z kręgów im bliższych niż z wyżyn społecznych i ekonomicznych.

#### WSPÓŁCZESNE TENDENCJE

Hartmann wyciąga wniosek, że osoby pochodzące z wyższych sfer dążą do stanowisk, nacechowanych możliwością największej władzy i najwyższych dochodów. Warunki te spełnia gospodarka. W badanym okresie stwierdza także zainteresowanie stanowiskami na wyższych szczeblach wymiaru sprawiedliwości i w szkolnictwie wyższym, gdy maleje liczba najwyższych stanowisk w gospodarce. Hartmann czuje się więc upoważniony do sformułowania ogólnego wniosku, że im mniejszą ilością

miejsc dysponuje dana dziedzina, tym mniejsze szanse mają kandydaci z warstw niższych na korzyść tych z „wyższych sfer”.

#### POLEMIKA Z DAHRENDORFEM, BECKIEM I LUHMANNEM

Wyniki badań są dla Hartmanna podstawą do polemiki z poglądami Ralfa Dahrendorfa i innych badaczy elit, którzy negują bezpośredni wpływ pochodzenia społecznego na drodze włączenia w krąg elit. Akcentują rolę wykształcenia i osobistych osiągnięć (funkcjonalistyczna teoria elit). Stąd też otwarcie elit może się dokonać, ich zdaniem, poprzez udostępnienie wykształcenia wszystkim warstwom społecznym (Dahrendorf 1961:22 n.). Wnioski badań prowadzą socjologa z Darmstadt do przekonania, że nie spełniły się oczekiwania przedstawicieli funkcjonalistycznej teorii elit o społecznym otwarciu się ich poprzez powszechną dostępność szkolnictwa wyższego. Współcześnie dostanie się na wyżyny społeczne nie jest, przede wszystkim, warunkowane osobistymi osiągnięciami. Także szkolnictwo, jak oczekiwał tego Dahrendorf, nie pełni roli miernika, który wskazywałby jednostce stosowne miejsce w społeczeństwie.

Hartmann nie zgadza się także z poglądami Ulricha Becka i Niklasa Luhmana, którzy z kolei odrzucają, jako przestarzałe, koncepcje społeczeństwa przemysłowego w rozumieniu Dahrendorfa czy Schluchtera. Beck i Luhmann zapoznają jednak, podobnie jak ich poprzednicy, znaczenie dla awansu społecznego pochodzenia społecznego. W świetle badań elit Hartmanna nie weryfikuje się więc także teoria indywidualizacji, reprezentowana m.in. przez Becka, przyznająca jedynie jednostce moc wyznaczania swojej drogi życiowej. Zdaniem Becka centralną kategorią jest „biografia wyboru” (*Wahlbiographie*) czy „biografia samodzielnie skonstruowana” (*Bastelbiographie*), wolna od tradycyjnych, zwanych przez niego „stanowymi”, wzorców klasowo-kulturowych, warstwowych czy rodzinnych, tworzona przez działanie jednostki. Nie oznacza to jednak u Becka próżni, gdyż głosząc zanik wpływu powyższych uwarunkowań, podkreśla wzrost znaczenia warunkujących losy jednostki mocnej „sterowanych rynkowo procesów i instytucji wtórnych”, charakterystycznych dla państwa dobrobytu. Natomiast, zdaniem Hartmanna, nadal istnieje bufor (po-grzebany także przez Bergera) – środowisko pochodzenia, stanowiące pomost między jednostką a społeczeństwem.

Z kolei Luhmann twierdzi, iż własna dynamika jednostek i przerwanie współzależności między poszczególnymi systemami, jak gospodarka, polityka, prawo, nauka czy religia, uniemożliwia przekazywanie nierówności z jednego systemu do drugiego. Stąd też „bardzo bogaci ... nie mają, z tego tylko powodu, więcej politycznej władzy lub większej znajomości sztuki lub większych szans bycia kochanym” (Luhmann 1997:768).

Zdaniem Hartmanna zarówno Beck, jak i Luhmann, koncentrując się na rozłączności systemów funkcjonalnie ustrukturyzowanego, nie posiadającego hierarchii społeczeństwa, zapoznają wertrykalny wymiar relacji społecznych. Wyniki jego badań zdają się dowodzić, że taka diagnoza jest przedwczesna. Skandale wskazujące na istnienie powiązań polityki z gospodarką, nawet w krajach o tak dojrzałej demo-

kracji, jak USA czy zachodnioeuropejskie podważają bowiem tezę o rozłączności systemów.

#### MIT O SPOŁECZEŃSTWIE OTWARTYM

Hartmann stawia tezę o istnieniu w Niemczech *governing class* w rozumieniu A. Giddensa. Wskazuje na to, akcentowana przez Giddensa stosunkowo zamknięta rekrutacja społeczna klasy rządzącej (głównie z *upper class*). Pewne ograniczenie jej władzy stanowi konieczność uwzględniania nacisków oddolnych w postaci opinii szerszych grup społeczeństwa i związków zawodowych. Istnienie klasy rządzącej, zdaniem Autora, znajduje odzwierciedlenie w strukturze posiadania, gdzie 4% społeczeństwa niemieckiego posiada połowę zasobów finansowych. Analiza podziału dochodów w Niemczech w ostatnich latach prowadzi do stwierdzenia pogłębiania się dysproporcji w dochodach na korzyść elity i zmierzanie w kierunku zasady *The winner takes it all*. W latach 1980-1997 dochody netto, z uwzględnieniem inflacji, pracowników zależnych wzrosły o 33%, podczas gdy wzrost dochodów z działalności przedsiębiorczej i majątku wyniósł 126% netto.

#### PORÓWNANIE Z SYTUACJĄ W ANGLII I FRANCJI

Autor zarysowuje także sytuację w badanym obszarze we Francji i Wielkiej Brytanii, stwierdzając daleko idące analogie do sytuacji w Niemczech. Także tutaj, zwłaszcza w gospodarce, uprzywilejowani są urodzeni w „lepszych domach”. O ile jednak w Niemczech selekcja w zakresie wejścia do elit dokonuje się w drodze wykształcenia i decyzji szefów największych firm, o tyle w Wielkiej Brytanii i Francji proces ten rozpoczyna się już na etapie dostępu do elitarnych uczelni. Tak więc obok podobieństw, istnieją różnice, głównie jeśli chodzi o drogę na wyżyny społeczne, która w tych krajach prowadzi przez elitarne uczelnie, takie jak Grandes Écoles (m.in. ENA i ENS) we Francji czy Eton, Cambridge i Oxford w Anglii.

#### UWAGI KOŃCOWE

Mimo naukowego charakteru książka napisana jest przystępnym językiem. Teoretyczne rozważania ubarwia Autor przykładami z życia osób tworzących współczesne niemieckie elity gospodarcze i polityczne, z kanclerzem Gerhardem Schröderem włącznie.

Książka Hartmanna nie jest jednak wolna od mankamentów. Jej słabą stroną są powtórzenia. Odnosi się to zwłaszcza do niektórych treści prezentowanych w części historycznej, pojawiających się w pewnym zakresie ponownie przy analizie wyników i próbach ich aplikacji.

Interesujące byłoby także zbadanie, na ile zmiany w rekrutacji społecznej elit zostały spowodowane przekształceniem relacji pomiędzy liczbą wypromowanych



w poszczególnych dziedzinach nauki. Są one znaczne, gdyż liczba doktorów w dziedzinie nauk technicznych zwiększyła się z 17,4% w 1955 r. do 58,7% w roku 1985. Natomiast w naukach prawnych spadła odpowiednio z 49,1% do 24,5%, naukach ekonomicznych z 33,5% do 16,8%. Niestety, Hartmann pozostawia pytanie o wpływ zmiany tych relacji bez odpowiedzi. Jego praca ma nie tylko duży walor poznawczy, lecz może pełnić także funkcję inspiracji przy podobnych badaniach prowadzonych w innych krajach.

#### LITERATURA

- B o u r d i e u P., 1989, *La noblesse d'Etat. Grandes écoles et esprit de corps*, Paris: Éditions de Minuit.
- B o u r d i e u P., 1991, *Das Feld der Macht und die technokratische Herrschaft*, w: J. D ö l l i n g, P. B o u r d i e u (Hrsg.), *Die Intellektuellen und die Macht*. Hamburg: VSA Verlag, s. 67-100.
- G i d d e n s A., 1974, *Elites in British Class Structure*, w: Ph. S t a n w o r t h, A. G i d d e n s (Eds.), *Elites and power in British society*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 1-21.
- D a h r e n d o r f R., 1961, *Gesellschaft und Freiheit. Zur soziologischen Analyse der Gegenwart*, München: R. Pieper & Co.
- L u h m a n n N., 1997, *Die Gesellschaft der Gesellschaft*. Frankfurt: Suhrkamp.

Stanisław Fel

Ks. Jan S z y m c z y k, *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Lublin: Polihymnia 2004, ss. 261.

Teksty poświęcone sferze wartości muszą zmierzyć się z całym *universum* rzeczywistości aksjologicznej obecnej w życiu jednostek i społeczności. Wartości w ich różnych wymiarach (ontologicznym, epistemologicznym, etycznym, estetycznym, socjologicznym) stanowią dziedzinę zainteresowań podejmowaną przez największe umysły w historii myśli. Problem wartości nie był jednak nigdy definitywnie rozwiązany i zamknięty ze względu na swój dynamiczny charakter. Dynamizm ten związany jest z przemianami kulturowymi, cywilizacyjnymi, społecznymi czy politycznymi, których przyczyną jest sfera wartości, a zwrotnym skutkiem nadawanie